

Sygn. akt V CSK 155/17

POSTANOWIENIE

Dnia 18 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku O. "A." Sp. z o.o., spółce handlowej prawa rosyjskiego w K.
przy uczestnictwie dłużniczki M.S.

o stwierdzenie wykonalności wyroku Międzynarodowego Komercyjnego Sądu
Arbitrażowego przy Izbie Handlowo-Przemysłowej Federacji Rosyjskiej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 18 stycznia 2018 r.,

skargi kasacyjnej dłużniczki od postanowienia Sądu Apelacyjnego we W.

z dnia 28 października 2016 r., sygn. akt I ACz ../16,

1. oddała skargę kasacyjną;

**2. zasądza od dłużniczki na rzecz wnioskodawczyni kwotę 240
(dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w O.postanowieniem z dnia 5 listopada 2014 r. stwierdził wykonalność wyroku Międzynarodowego Komercyjnego Sądu Arbitrażowego przy Izbie Handlowo-Przemysłowej Federacji Rosyjskiej (dalej: „Sąd Arbitrażowy”) z dnia 27 grudnia 2011 r. oraz zasądził od dłużniczki na rzecz wnioskodawczynie kwotę 3 084,99 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Wskazał, że nie ma uprawnień, by weryfikować i badać zasadność orzeczenia rosyjskiego sądu arbitrażowego, w stosunku do którego dłużniczka podnosiła zarzuty merytoryczne. Uznał, że wnioskodawczynie przedłożyła wszystkie wymagane dokumenty oraz nie było przeszkód przewidzianych w art. 1146 § 1 i 2 k.p.c. do stwierdzenia wykonalności wyroku.

Dłużniczka wniosła zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny we W. postanowieniem z dnia 2 lutego 2015 r. oddalił zażalenie. Uznał, że dłużniczka została zawiadomiona o procesie, otrzymała odpis pozwu, a brak wiedzy na temat przedmiotu sprawy i osoby powoda nie powinny uzasadniać rezygnacji z podjęcia obrony własnych praw przed sądem arbitrażowym. Podkreślił, że podniesiona w zażaleniu kwestia następstwa prawnego po stronie wnioskodawczynie powinna być oceniana według prawa obowiązującego w państwie, w którym wydano orzeczenie.

Dłużniczka wniosła skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Apelacyjnego.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 257/15 (OSNC 2017, nr 4, poz. 44) uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu we W., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego. Wskazał, że w niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przepisy Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych, sporządzonej w Nowym Jorku w dniu 10 czerwca 1958 r. (Dz.U. z 1962 r., Nr 9, poz. 41; dalej: „Konwencja”). Podkreślił, że art. II Konwencji wymaga przedłożenia umowy arbitrażowej. Uznał, że Konwencja nie odnosi się do sytuacji, w której strony umowy nie są tożsame ze stronami orzeczenia sądu arbitrażowego, nie ma bowiem przepisu, który nakazywałby przedłożenie umowy, której przedmiotem jest przejście praw i obowiązków takiej umowy na inny podmiot. Stwierdził, że skoro celem wniosku

o stwierdzenie wykonalności wyroku sądu arbitrażowego jest umożliwienie sądowi państwa wykonania ustalenie, czy umowa arbitrażowa była zawarta w wymaganej formie, jakich stron i jakiego stosunku prawnego dotyczy, a także czy orzeczenie sądu arbitrażowego odnosi się do tych stron i tego stosunku, a badania tych wymagań dokonuje sąd państwa wykonania orzeczenia, to zasadne wydaje się przyjęcie, że pod pojęciem „umowa pisemna”, o której mowa w art. II ust 1 i 2 Konwencji, rozumie się także umowę, z której wynika przejście praw objętych zapisem na sąd polubowny. Uznał, że przedłożenie przez stronę ubiegającą się o stwierdzenie wykonalności wyroku zagranicznego sądu arbitrażowego pisemnej umowy zawierającej cesję wierzytelności objętej zapisem na sąd polubowny stanowi zatem wymaganie formalne wniosku. Przyjął, że w orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, iż przedłożenie oryginału lub urzędowo poświadczonego odpisu zapisu na sąd polubowny stanowi wymaganie formalne wniosku i jest jednocześnie przesłanką stwierdzenia wykonalności orzeczenia według Konwencji i to samo dotyczy dokumentu stwierdzającego cesję praw z zapisu.

Sąd Apelacyjny we W., po ponownym rozpoznaniu sprawy, postanowieniem z dnia 28 października 2016 r. oddalił zażalenie i zasądził od dłużniczki na rzecz wnioskodawczynie kwotę 526,94 zł tytułem kosztów postępowania. Podkreślił, że wnioskodawczynie na wezwanie Sądu Apelacyjnego przedłożyła odpis umowy cesji wierzytelności z dnia 2 sierpnia 2010 r. (wraz z uwierzytelnionym tłumaczeniem), zgodnie z którą „D.” sp. z o.o. scedowała na wnioskodawczynię „A.” sp. z o.o. wierzytelności wynikające z kontraktu z dnia 27 lipca 2009 r. Uznał więc, że wnioskodawczynie wywiązała się z obowiązku wynikającego z art. II i IV ust. 1a Konwencji w zakresie przedłożenia niezbędnych dokumentów do uzyskania stwierdzenia wykonalności wyroku. Podkreślił, że wnioskodawczynie nie wykazała zamieszczonych w art. V Konwencji przesłanek, które mogłyby spowodować odmowę uwzględnienia wniosku. Wskazał, że Sąd Arbitrażowy nie traktował umowy wiążącej „D.” sp. z o.o. z „A.” sp. z o.o. jako umowy cesji, ale przyjął, że według art. 824 k.c. Federacji Rosyjskiej jest to umowa finansowania cesji roszczenia pieniężnego (umowa faktoringu), a postanowienia takiej umowy w

zakresie zakazu przeniesienia wierzytelności są nieważne (stosownie do art. 828 ust. 1 k.c. Federacji Rosyjskiej).

Sąd Apelacyjny podkreślił, że uczestniczka nie dostarczyła dowodów, iż nie była należycie zawiadomiona o wyznaczeniu arbitra lub o procedurze arbitrażowej, wnioskodawczyni dołączyła natomiast do wniosku uwierzytelniony odpis (wraz z tłumaczeniem) przesłanego przez Sąd Arbitrażowy wezwania z dnia 28 października 2011 r. na rozprawę zawiadomienia dłużniczki o cesji praw z kontraktu z dnia 27 lipca 2009 r. Nie podzielił poglądu uczestniczki, że z uwagi na brak wiedzy na temat sprawy i osoby powoda była uzasadniona jej rezygnacja z podjęcia obrony w postępowaniu arbitrażowym. Wskazał, że nic nie stało na przeszkodzie, aby uczestniczka mogła przed Sądem Arbitrażowym przedstawić swoje stanowisko w sprawie dotyczącej wykonania kontraktu.

Dłużniczka wniosła skargę kasacyjną, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości oraz zarzucając naruszenie przepisów postępowania, mianowicie art. V ust. 1 lit. a Konwencji oraz art. 217 § 2 i art. 379 pkt 5 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. V ust. 1 lit. a Konwencji, na wniosek strony, przeciwko której orzeczenie jest skierowane, nastąpi odmowa uznania i wykonania orzeczenia tylko wówczas, jeżeli strona ta dostarczy właściwej władzy, do której skierowano żądanie uznania i wykonania, dowodów, że stronom wspomnianej w art. II umowy (tj. umowy pisemnej, na mocy której strony zobowiązują się poddać arbitrażowi wszystkie lub pewne spory) - według prawa odnoszącego się do nich - brak było zdolności albo że wspomniana umowa jest nieważna według prawa, którego strony umowę tę poddały, a - w razie braku wzmianki w tym względzie - według prawa kraju, w którym orzeczenie zostało wydane. Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia tego przepisu sprowadza się do twierdzenia, że dokonano bezprawnej cesji, co powoduje jej nieważność na podstawie art. 382 ust. 2 k.c. Federacji Rosyjskiej i w konsekwencji pozbawia wnioskodawczynię możliwości korzystania z zapisu na sąd polubowny. Skarżąca wskazała w związku z tym, że w punkcie 5.3. kontraktu z dnia 27 lipca 2009 r. strony zgodnie ustaliły, iż żadna z nich nie ma prawa przekazywać swoich praw i obowiązków wynikających z wykonywania niniejszego kontraktu trzeciej stronie, bez uprzedniej pisemnej

zgody drugiej strony. Ponadto podkreśliła, że umowa cesji nie może być rozpatrywana jako umowa faktoringu, w wypadku której postanowienia umowy o zakazie przeniesienia wierzytelności są nieważne (art. 824 i art. 828 ust. 1 k.c. Federacji Rosyjskiej), ale jako zwykła umowa cesji. Uczestniczka zarzuciła też naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, bowiem wobec podniesienia przez nią zarzutu nieważności umowy cesji wierzytelności z dnia 2 sierpnia 2010 r. Sąd Apelacyjny pominął dowód z treści umowy w celu ustalenia, czy ma ona znamiona umowy faktoringu stosownie do przepisów prawa rosyjskiego, czy jest zwykłą umową cesji wierzytelności.

Niewątpliwie ma rację uczestniczka, że umowa, na podstawie której „D.” sp. z o.o. scedowała wierzytelność na „A.” sp. z o.o., nie była umową faktoringu, ale umową cesji wierzytelności. Jednakże, jak trafnie wskazano w odpowiedzi na skargę kasacyjną, umowa „D.” sp. z o.o. z wnioskodawczynią została zawarta na czas określony do dnia 27 lipca 2010 r., tymczasem cesja wierzytelności nastąpiła później, bowiem w dniu 2 sierpnia 2010 r. Zatem zamieszczony w kontrakcie z dnia 27 lipca 2009 r. zakaz cesji wierzytelności już nie obowiązywał.

Uczestniczka zarzuciła ponadto naruszenie art. 379 pkt 5 k.p.c., mianowicie podniosła zarzut nieważności postępowania w związku z pozbawieniem jej przez Sąd Apelacyjny obrony swoich praw polegającym na tym, że nie została jej doręczona umowa cesji wierzytelności z dnia 2 sierpnia 2010 r. wraz z tłumaczeniem. Podkreśliła, że o fakcie jej dostarczenia Sądowi Apelacyjnemu dowiedziała się z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, a do chwili wniesienia niniejszej skargi nie weszła w jej posiadanie, więc nie знаła jej treści. Stwierdziła, że stosownie do art. 132 § 1 k.p.c., pełnomocnik wnioskodawczyni miał obowiązek doręczyć bezpośrednio pełnomocnikowi skarżącej pismo procesowe wraz z załącznikami, za pośrednictwem którego przedłożył Sądowi Apelacyjnemu zażadaną przez niego umowę cesji wierzytelności z dnia 2 sierpnia 2010 r. wraz z tłumaczeniem. Wskazała, że wtedy miałyby możliwość ustosunkować się do treści rzeczowej umowy oraz wykazać, że ta umowa jest nieważna według prawa rosyjskiego.

W orzecznictwie podkreśla się, że o tym, czy strona została pozbawiona możliwości obrony swoich praw, decydują konkretne okoliczności danej sprawy.

Podstawą oceny potwierdzającej taki stan rzeczy stanowi uznanie, że doszło do popełnienia przez sąd uchybień procesowych, które wyłączyły, a nie tylko ograniczyły prezentowanie przez stronę swoich twierdzeń oraz dowodów na ich poparcie, zwalczanie twierdzeń i dowodów strony przeciwnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2011 r., III CSK 137/10, niepubl.). Nieważność postępowania określona w art. 379 pkt 5 k.p.c. ma miejsce wtedy, gdy strona postępowania wbrew swej woli została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2015 r., II CSK 690/14, niepubl., z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 350/16, niepubl. i z dnia 23 maja 2017 r., III SK 32/16, niepubl.). W niniejszej sprawie nie wystąpiła taka sytuacja, w której uczestniczka nie miałaby możliwości działania.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 czerwca 2012 r., II PK 273/11 (Monitor Prawa Pracy 2013, nr 4, s. 203) podkreślił, że niedoręczenie stronie odpisu pisma procesowego przeciwnika z reguły nie pozbawia strony możliwości obrony jej praw i nie powoduje nieważności postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c. Wskazał, że pozbawienie takie następuje wówczas, gdy z winy sądu albo strony przeciwnej strona w ogóle nie mogła działać i nie miała możliwości podjęcia przed sądem obrony swoich praw. Jednocześnie wyjaśnił, że żaden przepis nie przewiduje doręczania drugiej stronie odpisów środków dowodowych, choćby zostały one przesłane do sądu poza rozprawą (pismem przewodnim). Należy w związku z tym podkreślić, że powołany przez uczestniczkę w skardze kasacyjnej art. 132 § 1 k.p.c. przewiduje wzajemne doręczanie sobie bezpośrednio przez m.in. przez pełnomocników stron odpisów pism procesowych wraz z załącznikami. Tymczasem w niniejszej sprawie wnioskodawczyni na wezwanie Sądu Apelacyjnego przedłożyła odpis umowy cesji wierzytelności z dnia 2 sierpnia 2010 r. wraz z uwierzytelnionym tłumaczeniem, co nie podlegało doręczeniu uczestniczce na podstawie art. 132 § 1 k.p.c.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

kc

aj

